

# XIII Łódzkie Spotkania Teatralne



„MAJA” — Poznań.

## „Budowa“

„Teatr 77”, jedna z najciekawszych scen studenckich w Łodzi, przygotował nowy spektakl pt. „Budowa”. Przedtem mieliśmy tutaj tak głośne przedstawienia, jak: „Kolo czy trypiak” lub „Retrospektywa”. Były to wypowiedzi teatralne, podejmujące ważkie problemy społeczne i polityczne, obracające się wokół tematu „współdziałania władzy ze społeczeństwem”. Tym razem mamy do czynienia z przedstawieniem stawiającym pytanie, jak my sami zachowujemy się wobec najważniejszych zagadnień społecznego życia, jakie są nasze postawy.

Tytułowa „budowa” ma szerszy sens metaforyczny, chodzi w tym pojęciu o świadome współuczestniczenie w tworzeniu nowych wartości materialnych i duchowych. Problematyka, o której mowa, przełożona została na widowisko teatralne o zwrótej i pełnej ekspresji formie. Operuje się tu konkretem, zespół rzeczywiście buduje na naszych oczach konstrukcję, która spełnia użytkową rolę scenograficzną, a jednocześnie stanowi przenośnię, działania fizyczne w zetknięciu ze słowem, które pada w czasie roboty, nasycza się wieloznaczną treścią. I tak przez całe przedstawienie działają współbrzmienia materia słowa. A słowo odnosi się do tak ważnych rzeczy, jak uczciwość wobec samego siebie i innych, społeczne powinności, świadomość celów i dążeń, aktywność postawy człowieka i bierność.

Mamy tu do czynienia z przykładem teatru publicystycznego, atakującego, stawiającego ostro i bezkompromisowo wiele spraw, poruszającego problemy drażliwe, ale przy tym wszystkim świadomego założonych sobie celów, wychodzącego z pozycji nieulatnionej afirmacji, lecz głęboko przemyslanego programu budowy...

## „Peron“

Studencki Teatr „Maja” z Poznania przedstawił na XIII ŁST spektakl zatytułowany „Peron”. Jest to także próba wyrażenia stosunku młodego pokolenia do problemów naszej współczesności. Nie jest to jednak rzecz przemysłana

do końca. Autorów spektaklu zajmuje zabawa w aluzje i podteksty, których gromadza tyle, że się wzajemnie znoszą, a ogólna idea widowiska jest trudna do odczytania, co budzi podejrzenie, że nie była w ogóle do końca określona. Ma to swoje konsekwencje także w kształcie artystycznym przedstawienia, które eksploatuje chwytły dawno już w studenckim teatrze wykorzystane. Mamy tutaj do czynienia jakby z antologią pomysłów inscenizacyjnych, z kalejdoskopem scen i scenek, które nie chcą się złożyć w jakąś zborną, sceniczną i myślową, całość.

Twórcy przedstawienia tak określili jego idee: „Walka ze światem złego porządku, światem oportunistów i bezwzględności jest walka o samego siebie, o własne trwanie i szczęście”. Tylko że zbudowanie wizji świata na zasadzie subiektywnych odczuć, niedopowiedzianych nastrojów i mglisto zarysowanej perspektywy osobistego szczęścia okazało się zamierzeniem trudnym do zrealizowania. Może i dobrze. Tym ostrzej postawiło się problem punktu, z którego się wprowadziło...

## „Jasność, czyli trzeci wiersz“

Co tu dużo mówić — wychodziło się z tego poetyckiego spektaklu, przygotowanego przez Teatr „Sylaba 68”, działający w Technikum Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu, z ogromnym poruszeniem. Świetne teksty znanych poetów — Mariana Grzeszaka i Czesława Kuriały — znalazły wykonawców znakomitych. Kultura słowa, zdumiewająca w zespole amatorskim dykcja, oprawa sceniczna staranna i przemyślana, muzykalność zespołu wykonawców, rzadka umiejętność zespołowego mówienia wiersza — wszystko to budziło szczerzy podziw i uznanie. Twórczyni „Sylaby 68”, autorka scenariusza i reżyser przedstawienia — Elżbieta Piasecka musiała włożyć w takie przygotowanie młodzieży wielką pracę, a że wykazała przy tym smak artystyczny i biegłość warsztatu teatralnego — otrzymaliśmy spektakl o wysokich walorach sztuki scenicznej.

## Hamlet w Głuchej Dolnej

I jeszcze jeden zespół z Wrocławia. Teatr „Zielona Latarnia”. Prezentacja typowego w amatorskim ruchu artystycznym teatru dramatycznego. Nietypowa zaś dla tego rodzaju zespołu pozycja: „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Głucha Dolna” Ivo Bresana w przekładzie Stanisława Kaszyńskiego. Przewrotny utwór komediowy, o zjadliwej satyrycznej warstwie, z skecją umiejscowiona w spółdzielni produkcyjnej, gdzie miejscowy zespół amatorski przygotowuje „Hamleta”, wymaga aktorstwa najwyższej próby i finezyjnej reżyserii. W amatorskim wykonaniu nabierał zupełnie innego znaczenia. Amatorzy przedstawiali właściwie samych siebie, ich nieudolność nakładła się niejako na zamierzoną przez autora naiwność artystyczną bohaterów sztuki. I miało to swój osobliwy wdzięk. Ale jednocześnie odwracało uwagę od istoty satyrycznego zamysłu utworu. Było to więc przedstawienie zabawne, ale nie bardzo z tych powodów, dla których sama rzecz została napisana.

## „Zielnik“

Przykładem sztuki wysublimowanej w swej czystości i wyabstrahowanym pięknie był spektakl Sceny Plastycznej z Lublina, stworzony przez scenarzystę, scenografa i reżysera w jednej osobie — Leszka Madzika. Kompozycja przedstawienia, światła, znaków plastycznych, ruchu, wyrażająca uniwersalne idee humanistyczne, ujawnia się z wielką siłą w przypliwie zmieniających się obrazach. Treść tego, trwającego około 20 minut jakby scensu trudna jest do oddania w słowach, każdy zresztą musi ją chyba odnaleźć w sobie i przeżyć po swojemu. W moim odczuciu mieliśmy tu do czynienia z refleksją na temat narodzin, młodości, przemijania i śmierci, ale też i o pięknie, które nadaje treść życiu w każdym czasie i miejscu.

HENRYK PAWLAK  
Fot. M. ZAJDLER



„SYLABA” — Wrocław.